

# Subito santo

To wielki paradoks, ale nie sprzeczność. Złoczyńca, świętym: *Zaprawdę, powiadam ci: Dziś ze Mną będziesz w raju.* To swoisty dekret kanonizacyjny, bez wieloletniego procesu beatyfikacyjnego, a potem procesu kanonizacyjnego. Bez oczekiwania na spektakularny cud, potwierdzony, uznany. Gdyby ukrzyżowany złoczyńca nawrócił się w innych okolicznościach, najprawdopodobniej musiałby to wszystko przejść. Miał szczęście, nie przegapił łaski ostatniej chwili, będąc ukrzyżowanym zaraz obok swego Zbawiciela. I dostąpił największego cudu, cudu miłosierdzia, w najczystszej postaci.



Ktoś powie, to takie łatwe? Tak łatwo się zbawić? Widać, że tak. Zwłaszcza gdy popatrzymy na tego drugiego. On też był bardzo blisko. Obaj mieli równe szanse, jednak nastawienie Złego łotra było zupełnie inne. On urągał ukrzyżowanemu Zbawicielowi, nie rozpoznał w Nim swego miłosiernego Odkupiciela.

W naszym życiu, niekoniecznie w bliskości śmierci, ocieramy się o zbawienie, poruszamy się w bliskości Pana Jezusa. Wystarczy wzbudzenie w sercu szczerego aktu strzelistego w kierunku Pana Jezusa, np. *Jezu, ufam Tobie; Jezu, kocham Cię; Dobry Jezu, zachowaj mnie od złego.* Czasami nie ma w nas złej woli, takiej jaka była w sercu Złego łotra, ale też nie ma w nas wystarczającej, dobrej woli, gorącego pragnienia. Jak trudno i jak łatwo się zbawić.

[prob.]